



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the **University of Silesia in Katowice**

Title: Solidarność jako cnota moralna – postawą i zasadą życia ludzkiego według myśli Jana Pawła II w percepcji wychowawczej

Author: Natalia Ruman

Citation style: Ruman Natalia. (2014). Solidarność jako cnota moralna – postawą i zasadą życia ludzkiego według myśli Jana Pawła II w percepcji wychowawczej. „Studia Pedagogiczne (Kielce)” (T. 23, 2014, s. 73-93)



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Solidarność jako cnota moralna – postawą i zasadą życia ludzkiego według myśli Jana Pawła II w percepcji wychowawczej

Solidarity as a moral virtue – an attitude and principle of human life in the thoughts of John Paul II in the educational perception

Wprowadzenie

Definicja solidarności

Pojęcie „solidarność” nie jest jednoznaczne, pochodzi od słowa łac. *solidare* – zagęszczać, spajać; *solidum* – oznacza coś mocno powiązane, wyprowadza się go z pojęcia *in solidum*, które w prawie rzymskim oznaczało odpowiedzialność jednego za wszystkich¹. W Biblii nie występuje żaden jego ścisły hebrajski, aramejski czy grecki odpowiednik. Jednak Biblia odnosi się do rzeczywistości solidarności, o która chodzi we współczesnym rozumieniu tego pojęcia. Zawiera słowa, które można traktować jako jego odpowiedniki. Greckimi odpowiednikami słowa, które opisuje rzeczywistość solidarności, są:

- *metecho, metoche, metochos* – które przywołują „aspekt partycypacji”;
- *koinonia, koinoneo, koinonos* – przywołują „aspekt wspólnoty, a w pochodny sposób jednostkę, która w niej uczestniczy”.

W poszczególnych tekstach Listu do Hebrajczyków można się dopatrzeć aluzji do rzeczywistości solidarności:

- Hbr 1,9 – podejmuje się temat Chrystusa jako fundamentu solidarności,
- Hbr 3,1 – mowa o powołaniu jako podstawy solidarności,

¹ Por. J. Wycisło, *Solidarność jako zasada kształtująca i regulująca życie społeczne*, w: *Solidarność zasadą życia społecznego*, red. M. A. Krąpiec, J. Miodek, W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Tarnowskie Góry 2000, s. 13.

- Hbr 3,14 – autor podkreśla konieczność uczestniczenia „w Chrystusie” do końca,
- Hbr 6, 4-6 – a także motyw uczestnictwa w Duchu,
- Hbr 5,13 – fundamentem solidarności Boga z ludźmi jest rzeczywistość nadprzyrodzona, powołanie chrześcijan do dziedzictwa niebieskiego, następuje ostrzeżenie przed skutkami braku fundamentu solidarności,
- Hbr 10, 32-35 – motyw solidarności z cierpiącymi we wspólnocie,
- Hbr 13,3 – wezwanie do solidarności z uwięzionymi braćmi,
- Hbr 13,7-18 – apel o solidarność we wspólnocie².

Definicja solidarności zakorzeniona jest w Ewangelii: „jeden drugiego brzemiona noście” (Ga 6,2). Solidarność to – „jeden i drugi”, nigdy „jeden przeciw drugiemu”. „Nie może być walka silniejsza od solidarności. [...] Nie może być program walki ponad programem solidarności” (przemówienie Gdańsk 12 VI 1987)³. Jak pisze Tadeusz Styczeń „prawda o nas »skazuje« nas na wybór komunii w prawdzie o nas, czyli na radykalną miłość wzajemną. [...] Nigdy rywal, nigdy wróg!”⁴.

Termin „solidarność” pojawił się w dokumentach Kościoła – dopiero w soborowej konstytucji *Gaudium et spes* (1964) a decydujący okazał się pontyfikat i nauczanie Jana Pawła II. Pojęcie „solidarność” w aspekcie historycznym oznacza „gotowość zaangażowania się dla wspólnych celów lub celów stawianych przez innych, które postrzega się jako zagrożone i jednocześnie pełne wartości i uprawomocnione. Oznacza także poparcie walki przeciwko zagrożeniom, szczególnie niesprawiedliwości”⁵. Za istotne w terminie „solidarność” uznaje się cztery elementy: zaangażowanie na rzecz wspólnego celu, współdziałanie i współodpowiedzialność, łączność ze wspólnotą i działanie na rzecz potrzeb innych osób.

Realizacja w życiu społecznym zasady solidarności:

- podkreśla odpowiedzialność wszystkich ludzi,
- nie neguje prawa do interesów własnych ale wymaga współodpowiedzialności,
- zawsze zobowiązuje do uwzględniania celów dobra wspólnego,
- zobowiązuje członków wspólnoty do współpracy przy wykonywaniu wspólnych zadań,

² P. Kasiłowski, *Solidarność w Liście do Hebrajczyków*, Warszawa 2002, s. 24, 201, 246.

³ C. Ritter, Do źródeł solidarności, „ETHOS” 2000, nr 3, s. 255–256.

⁴ T. Styczeń, *Wolność w prawdzie*, w: *Wprowadzenie do etyki*, red. T. Styczeń, Lublin 1993, s. 87.

⁵ P. Kasiłowski, *Solidarność...*, s. 13.

- domaga się wykorzystywania naturalnej więzi wspólnoty dla dobra organizacji społeczeństwa⁶.

Zasada solidarności jest tak zwaną zasadą powinnościową, gdyż ze wzajemnych zależności wynikają korelatywne zobowiązania wspólnoty i jednostek między sobą, jednostek i wspólnot względem całości i zobowiązania całości względem jednostek i wspólnot. Zatem zasada ta podkreśla odpowiedzialność wszystkich ludzi za siebie i wzajemne zobowiązania w rozmaitych instytucjach społecznych. Obowiązuje ona zarówno w rodzinie, jak i w państwie, we wspólnotach politycznych i religijnych. Nie ma człowieka, który nie pozostawałby w łączności z jakąkolwiek wspólnotą. Nie neguje ona prawa do interesów własnych. Nie wyklucza również sprzeczności różnych interesów, lecz wymaga współodpowiedzialności, wzajemnego poszanowania⁷. W zasadzie tej zawarty jest obowiązek współpracy jednostek, mniejszych społeczności, ludów, narodów i państw w osiągnięciu dobra wspólnego⁸.

Cechą współczesnego życia społecznego jest rosnąca świadomość współzależności między ludźmi i narodami. Natomiast świadomość tej współzależności rodzi następną, czyli współodpowiedzialność, która z kolei stanowi podstawę solidarności jako sposobu życia i działania. Kładąc nacisk na zasadę pomocniczości Jan Paweł II zamierzał kontynuować nauczanie encykliki Pawła VI *Populorum progressio*, obchodząc dwudziestą rocznicę jej ogłoszenia, napisał encyklikę *Sollicitudo rei socialis* (SRS 5). W swym dokumencie przejmuje z tej encykliki punkt dotyczący rozwoju, idąc tym śladem zauważa, że jesteśmy wezwani do nowego spojrzenia na pojęcie rozwoju, który nie ogranicza się do zaspokojenia potrzeb materialnych poprzez wzrost dóbr, nie biorąc pod uwagę cierpień większości, a egoizm osób i narodów staje się jego główną motywacją (SRS 10)⁹. Jak pisał Jan Paweł II nauka społeczna Kościoła jest kategorią niezależną, jest dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest wyjaśnianie tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności czy niezgodności

⁶ Por. J. Wycisło, *Solidarność jako zasada ...*, s. 16.

⁷ B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, Warszawa 1994, s. 41–42.

⁸ Por. F. J. Mazurek, *KNS – status metodologiczny i główne obszary*, w: *KNS podstawowe zagadnienia z życia społecznego i politycznego*, red. K. S. Fel, J. Kupny, Katowice 2007, s. 25.

⁹ Por. H. de Noronha, *Urzeczywistnianie sprawiedliwości w mesjańskim roku jubileuszowym a społeczne posłannictwo Kościoła*, tłum. F. Mickiewicz, „Communio” 2005, nr 4, s. 102.

z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do ukierunkowania chrześcijańskiego postępowania. Nauka ta należy więc nie do dziedziny ideologii, lecz teologii, zwłaszcza teologii moralnej (SRS 41).

Solidarność w ujęciu Jana Pawła II jako cnoty moralnej

Jan Paweł II wprowadza definicję cnoty solidarności, którą można określić jako cnotę sprawiedliwości społecznej – opartą na „mocnej i trwałej woli zaangażowania się na rzecz wspólnego dobra” (SRS 38), jest odpowiedzią etyczną na „fakt współzależności pojmowanej jako system determinujący stosunki we współczesnym świecie” (SRS 38). Potwierdza to przekonanie, że właściwa głębia solidarności międzyludzkiej nie jest tylko i wyłącznie kwestią dobra wspólnego i jego świadomości. Głębszy wymiar solidarności zostaje odsłonięty w człowieczeństwie i w godności osobowej. Autentyczna „solidarność pomaga nam dostrzec »drugiego« nie jako narzędzie, którego zdolność do pracy czy odporność fizyczną można tanim kosztem wykorzystać, a potem, gdy przestaje być użyteczny, odrzucić, ale jako podobnego nam jako pomoc, czyniąc go na równi z sobą uczestnikiem »uczty życia«, na którą Bóg zaprasza jednako wszystkich ludzi” (SRS 39).

Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (SRS 38) wskazuje, że równocześnie jest ona coraz bardziej akceptowana i rozumiana, także jako powinność moralna. Zatem nabiera cech wartości cnoty solidarności. Cnota – to „skłonność do postępowania zgodnie ze społecznie obowiązującym kodeksem moralnym. W znaczeniu tego terminu zawiera się dobrowolność”¹⁰. Pojęcie cnoty powstało na gruncie filozofii antycznej, a następnie zostało przyjęte i wzbogacone. Mianem cnoty określano moralnie uporządkowaną postawę człowieka do czynienia dobra. Sprawność ta uzyskana była na drodze świadomego i dobrowolnego spełniania czynów moralnie dobrych lub w wyniku przemiany wewnętrznej. Osiągając ją człowiek doskonalił się wewnętrznie¹¹.

Cnotą, (gr. *arete* – to co najlepsze, łac. *virtus*) mianem cnot lub „dzielności” określa się pewne cechy osobowe człowieka, trwałe dyspozycje do właściwego działania, rodzaj sprawności, dzięki którym robimy coś należycie, dobrze

¹⁰ A. S. Reber, *Cnota*, w: *Słownik psychologii*, red. I. Kurcz, K. Skarżyńska, Warszawa 2000, s. 111.

¹¹ Por. E. Zapolska, *Cnoty teologalne i kardynalne*, Kraków 2000, s. 9.

w aspekcie moralnym. Poszczególne cnoty są jedynie związanym z danym aspektem życia przejawem jednej naczelnej cnoty – mądrości praktycznej, czyli rozsądku lub roztropności (gr. *phronesis*)¹². Szczęśliwy jest bowiem ten, kto posiada największe dobra, a największym dobrem jest cnota. Sokrates uważał, że wszelkie zło pochodzi z nieświadomości – nikt umyślnie i z świadomością zła nie uczyni. Wiedza jest warunkiem dostatecznym cnoty, jest tym samym co cnota. Cnota jest dobrem jedynym, które cechuje samowystarczalność¹³. Pojęciem, którym posługują się dziś nauki o człowieku to nie tyle pojecie cnoty, ile raczej pojecie postawy. Mówi się zatem zamiennie, że solidarność jest cnotą ludzką – albo częściej – postawą międzyludzką. Naturę elementów składowych postawy można określić, wyodrębniając składnik afektywny (nasze uczucia o przedmiocie sprawy), poznawczy (to co o nim myślimy) i behawioralny (co byśmy chcieli zrobić, jak chcielibyśmy się zachować wobec przedmiotu postawy)¹⁴.

Solidarność jest na równi ze sprawiedliwością i miłością, warunkiem i czynnikiem budowy pokoju między narodami. Solidarność należy zatem rozumieć jako świadomą zgodność w realizacji określonych zamierzeń moralnie dobrych. Miłość to zakorzenione w „ja” poczucie odpowiedzialności za „ty”. Nie ma odpowiedzialności za siebie bez odpowiedzialności za drugich. Współodpowiedzialność to uczestnictwo w sprawie spełnienia się innych „ja”. Solidarność z drugimi w tym, co rozstrzyga o sednie ich losu, wyznacza od samego wnętrza kształt odpowiedzialności za swój los. Człowiek spełnia się zawsze i tylko gdy

¹² Z czasem cnoty stały się ogólnym określeniem cech człowieka żyjącego w sposób możliwie najdoskonalszy, czyli kogoś kto świadomie i należycie wypełnia funkcje swoiste dla natury człowieka. Tak rozumiana cnota stała się podstawową kategorią etyki starożytnej. Ponieważ ogólnie działalność ludzką można podzielić na działalność teoretyczną (poznawczą) i praktyczną; wyróżnia się cnoty dianoetyczne (związane z poznaniem, do nich zalicza się min. mądrość, rozumienie-intuicja, zdolność poznania naukowego i zdolność rozumnej twórczości – sztuki) i etyczne (związane z działaniem, do głównych cnót etycznych zaliczamy: sprawiedliwość, umiarkowanie i męstwo). W okresie formowania się doktryny chrześcijańskiej uznano roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie za tak zwane cnoty kardynalne, czyli cnoty najogólniejsze, najważniejsze w życiu. W czasach nowożytnych pojęcie cnoty przestało odgrywać znaczącą rolę w etyce i zostało ograniczone do aspektu wychowawczego, a czasem praktycznie zanikło. We współczesnej filozofii moralnej wraz ze wzrostem zainteresowania tradycją antyczną pojęcie cnoty znów nabiera charakteru kluczowego pojęcia etycznego. Zob.: J. Jaśtał, *Cnota*, w: *Słownik filozofii*, red. J. Hartman, Kraków 2004, s. 31–32.

¹³ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, Warszawa 1968, t. 1, s. 81.

¹⁴ Por. S. Nowak, *Pojecie postawy w tworcach i stosowanych badaniach społecznych*, w: *Teorie postaw*, red. S. Nowak, Warszawa 1973, s. 25.

miłuje. Szansę samospełnienia daje sobie tylko ten, kto ją oferuje innym. Prawda i wolność to jakby przestrzeń wewnętrzna i zarazem wewnętrzna skrzydła, które unoszą i na których się unosi i utrzymuje na poziomie swej godności – osobowy podmiot ludzki¹⁵.

Doświadczenie solidarności posiada zatem głęboki wymiar etyczny. Jest zrozumiałe jedynie w perspektywie dobra, które rodzi się w wolności i z wolności. Solidarności nie trzeba i nie wolno narzucać. Rodzi się ona spontanicznie, ponieważ jest wyrazem dobrej woli człowieka. Józef Tischner stwierdzał: „Gdy rodzi się solidarność, budzi się świadomość, a wtedy pojawia się mowa i słowo – wtedy też to, co było ukryte, wychodzi na jaw. Nasze powiązania stają się wszystkie widoczne. Wtedy człowiek nosi na swych plecach ciężar drugiego człowieka. Solidarność mówi, woła, krzyczy, podejmuje ofiary. Wtedy ciężar bliźniego staje się często większy niż własny ciężar”¹⁶.

Papież Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu przystąpił do głoszenia świata orędzia wiary, która ma charakter unifikujący w stosunku do wszystkich innych czynów, które podejmuje człowiek, wiary zdolnej do dokonania przemiany duchowej w świecie. Celem ruchu wiary jest uobecnienie Chrystusa i Jego dzieła w świecie, aby osiągnąć uczestnictwo z Nim w wieczności. Wiara rozwija się i umacnia w konkretnych czynach miłości. Miłość jako całkowity dar z siebie jest wypełnieniem wiary¹⁷. Postawa miłości, czyli bycie świadkami miłości, jest także zdolnością dostrzegania obecności Boga w obliczach otaczających nas ludzi oraz odczuwania więzi z braćmi, dostrzegania w drugim człowieku tego, co pozytywne, solidarności z nim i odrzucania pokusy egoizmu (por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* NMI 43). Dzięki czemu będzie mogła poszerzyć się na ziemi także komunია pomiędzy ludźmi i narodami, jak to nazywał papież – cywilizacja miłości, życia, pokoju i solidarności¹⁸.

W encyklikach Jana Pawła II występuje jeszcze inny aspekt pojmowania solidarności, papież uważając, że ludzkość stanowi jedną wielką rodzinę, traktuje solidarność jako fakt społeczno kulturalny. Jest to zatem wspólne działanie wielu podmiotów życia społecznego w sytuacji domagającej się przewycięże-

¹⁵ Por. T. Styczeń, *Solidarność wyzwala*, Lublin 1993, s. 23.

¹⁶ J. Tischner, *Etyka solidarności oraz Homo sovieticus*, Kraków 1992, s. 10.

¹⁷ Por. J. Królikowski, *Otwartość historii na przełomy w Chrystusie. Udział papieża Jana Pawła II w przełomach końca XX wieku*, „ETHOS” 2003, nr 3, s. 245, 254.

¹⁸ Por. W. Seremak, *Droga do urzeczywistnienia się w życiu poszczególnych wiernych i całego kościoła „Pożądanego owocu Jubileuszu roku 2000”* (NMI 59) w świetle listów apostołskich Tertio millennio adveniente i Novo millennio ineunte, „Roczniki Teologiczne” 2003, nr 5, s. 21–41.

nia zaistniałej anomii społecznej, tj. rozpadu więzi społecznych zachodzących wskutek rozkładu norm społecznych, pogłębionej braku stabilności społecznej (np. kwestia płorekcyjna w *Laborem exercetis*). Solidarność zatem wymaga niezmiennego postawy służenia bliźniemu, poszanowania jego godności ludzkiej. Solidarność wymaga refleksji w aspekcie przebywania przez jednostkę ludzką określonej drogi życia, ponieważ towarzyszy jej oraz jednoznacznie ukazuje, jak pośród innych wartości realizuje się jej rozwój, z tego też względu nie można być solidarnym z ludźmi pozbawionymi sumienia¹⁹.

Jan Paweł II uważał, że „Szczególną misją i powołaniem ludzi świeckich jest wyrażanie ewangelii poprzez własne życie, a przez to wnoszenie fermentu ewangelicznego w rzeczywistość, w której żyją i pracują [...]. Wymaganie to nie ogranicza się do własnej rodziny ani nawet do narodu czy państwa lecz obejmuje według pewnego porządku całą ludzkość tak, że dla nikogo los innych członków rodziny ludzkiej nie może pozostawać obcy czy obojętny” (*Centesimus annus*, 51).

Jan Paweł II pokazuje nam jak współdziałać na rzecz dobra wspólnego, nie tylko w zakresie jednej małej wspólnoty, ale także w szerszym znaczeniu, zwracał uwagę na to, że „Uznanie społecznej solidarności rodziny ludzkiej wymaga odpowiedzialnego budowania na tym, co nas jednoczy. Oznacza to rzeczywiste i bezwarunkowe propagowanie równej godności każdego człowieka jako istoty ludzkiej obdarzonej podstawowymi i niezbywalnymi prawami. Dotyczy to wszystkich aspektów naszego życia, zarówno osobistego, jak i życia w rodzinie, we wspólnocie, do której należymy, a także życia w świecie. Gdy naprawdę uświadomimy sobie to, że jesteśmy braćmi i siostrami we wspólnym człowieczeństwie, wówczas będziemy mogli kształtować swoje postawy wobec życia w świetle owej solidarności, która nas jednoczy. Potwierdza się to szczególnie we wszystkim, co odnosi się do sprawy podstawowej i powszechnej, której na imię: pokój”²⁰. Zadaniem chrześcijanina i rodzin jest przepajanie duchem Ewangelii wszystkich dziedzin życia ludzkiego, indywidualnego i społecznego²¹. Gdy władze wydają niesprawiedliwe rozporządzenia „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29).

Jan Paweł II w liście do wiernych świeckich mówi: „Pilnym i odpowiedzialnym zadaniem świeckich jest dawanie świadectwa tym wartościom ludzkim

¹⁹ Por. J. Wycisło, *Solidarność jako zasada...*, s. 11–22.

²⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na XX Światowy Dzień Pokoju „Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju”*. Watykan, 8 grudnia 1986 r., „L'Osservatore Romano” 1987, nr 1, s. 3.

²¹ B. Przybylski, *Kościół w ekonomii Bożej*, „Ateneum Kapłańskie” 1963, nr 2, s. 36.

i ewangelicznym, które posiadają wewnętrzny związek z działalnością polityczną, jak wolność, sprawiedliwość, solidarność, wierne i bezinteresowne oddanie sprawie wspólnego dobra, prosty styl życia, preferencyjna opcja na rzecz ubogich i najmniejszych. Wymaga to, by byli oni coraz bardziej ożywieni duchem rzeczywistego uczestnictwa w życiu Kościoła i coraz lepiej znali jego naukę społeczną. W spełnianiu tego zadania stałym wsparciem będzie dla nich bliskość wspólnot chrześcijańskich i ich pasterzy” (posynodalna adnotacja apostołska *Christifideles laici*, ChL 42)²².

Kościół krytykuje styl życia ludzi nastawionych tylko na konsumpcjonizm, Jan Paweł II wskazuje istotne aspekty posłannictwa człowieka na ziemskim globie, zawsze mu chodzi o koncepcje człowieka i jego prawdziwe dobro (CA 36), zależy mu na tym, aby człowiek, który jest owładnięty żądzą konsumizmu, nie zatracił swego człowieczeństwa, aby nie uległ nowej formie alienacji. Przestrzega przed niewłaściwym zużywaniem zasobów naturalnych i niszczeniem środowiska (CA 37–39). Jednak wierzy i naucza, że możliwy jest autentyczny rozwój i trwałe pokój w poszanowaniu człowieka i stworzenia. Postuluje rozwijanie wspólnoty międzynarodowej w duchu solidarności (SRS 39–40). Papież przypomina, że globalizację rynku powinien równoważyć rozwój globalnej kultury solidarności, globalizacja wymaga stworzenia nowej kultury, nowych reguł i nowych instytucji o zasięgu światowym²³. Jan Paweł II często wzywa chrześcijan do kształtowania właściwego stosunku do dóbr materialnych, by nie zapominać o ubóstwie jakim żyje wiele istot ludzkich, by dostosować swój styl życia do wymogów braterskiej solidarności²⁴.

Należy stwierdzić za Janem Pawłem II, że wszystkie wymiary ludzkiego bytowania, również kulturowy, opierają się na trzech zasadach etycznych: prawdzie-zaufaniu-wspólnocie. Od ich obecności w życiu społecznym zależy egzystencja poszczególnych ludzi (jednostek) i narodu. „Wychowywać naród i tworzyć dobra kultury można jedynie „w prawdzie i miłości”²⁵.

²² Por. Jan Paweł II, *Wychowanie jest pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury (Przemówienie w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO), Paryż 2.06.1980)*, w: *Wychowanie w nauczaniu Jana Pawła II (1978–1999)*, red. S. Urbański, Warszawa 2000, s. 131.

²³ Por. J. Bajda, *Globalizacja w ujęciu Jana Pawła II*, „ETHOS” 2002, nr 1–2, s. 143.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Globalizacja solidarności wymaga kultury solidarności* (Jubileusz Rolników, 11 XI 2000), „L'Osservatore Romano” 2001, nr 2, s. 31.

²⁵ A. L. Szafranski, *Jan Paweł II: myśli o Ojczyźnie*, w: *Polska teologia narodu*, red. Cz. Bartnik, Lublin 1988, s. 276.

Solidarność a ludzka wolność

Solidarność jest dziełem rozumności i wolności człowieka – osoby. Encyklika *Evangelium vitae* jest dokumentem, w którym Jan Paweł II z niezwykłym wyczuciem tragizmu sytuacji świata, mówił wręcz o gruzach wolności współczesnego człowieka, zatracającego „nie tylko tajemnicę Boga, ale również tajemnicę świata i swojego istnienia” (EV 22). Wolność absolutna nie powinna być urzeczywistniana jako jedyna wartość, powinno jej towarzyszyć zaistnienie innych wartości obiektywnych, gdyż bez nich formą wolności staje się samowola. Dlatego wolność jest fundamentalną cechą ludzkiego bytu, wartością obiektywną, która jednak łączy się z innymi wartościami jak: prawdą, godnością, powinnością, powołaniem, odpowiedzialnością. Wolność przejawia się w dokonywanych wyborach oraz działaniu, zakorzenionym w samostanowieniu, w aktywności o charakterze duchowym, w docieraniu do prawdy. Sama idea wolności nosi na sobie znak chrześcijańskiego pochodzenia. Bez odwołania się do Ewangelii Jezusa Chrystusa, historia ludzkich zmagania o wolność pozostaje niezrozumiała, a samo dążenie człowieka do wyzwolenia – narażone jest na fiasco²⁶. Osiągnięcie wolności dojrzałej odpowiedzialnej jest możliwe dzięki miłości, która jak podkreślał papież Jan Paweł II, stanowi wypełnienie wolności²⁷. Wolność i odpowiedzialność stanowią jeden z głównych problemów refleksji etycznej dotyczących ontologicznych podstaw działalności ludzkiej. W obecnych czasach problem ten nabiera szczególnego znaczenia²⁸.

W pluralizmie proponowanych dzisiaj „prawd” ludzkiego życia istnieje jedna tylko prawda, która poparta jest Boskim autorytetem. Problem dostępności tej prawdy związany jest z tajemnicą „mowy” Boga i ludzkiego słowa, które Bóg współkonstruując uczynił nośnikiem objawionych treści. O prawdziwości czy nieprawdziwości bycia ma zdecydować osobisty wybór człowieka między tym, co jest dobre a co złe. O tej prawdzie mówił Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*: „w głębi serca człowiek stale tęskni za absolutną prawdą o ludzkim życiu, szczęściu [...], jeszcze głębiej tego dowodzi, jego poszukiwanie sensu życia”. Jan Paweł II naucza „dobrem osoby jest istnienie w Prawdzie i czynienie

²⁶ Por. E. Sienkiewicz, *Wolność wartością osoby*, „Społeczeństwo” 2004, nr 1, s. 121.

²⁷ Por. M. Rybka, J. Sławek, M. Wrześniewska-Pietrzak, *O „nie-byciu-wolnym”, czyli rozumienie wolności w homiliach Jana Pawła II*, „Polonistyka” 2009, nr 9, s. 57.

²⁸ Por. U. Ostrowska, *Wolność jako wartość edukacyjna*, „Kultura i Edukacja” 1998, nr 4, s. 275.

Prawdy” (VS, 84). Tylko w Bogu jest racja dobra i racja wszelkiej powinności – *In Deo principaliter causa omni debiti*. To stanowiło pierwotną domenę starożytności, aż po przełom ku nowożytności. Właśnie bez tego najwyższego odniesienia *in Deo* upada prawda o Bogu, upadają wartości i zasady moralne, zaczyna się arbitralność i dowolność. Poprzez transcendencję sumienia odwołuje się do celowości dobra i związanej z nią celowości²⁹.

Jan Paweł II w kościele św. Stanisława w Rzymie 28VI1992, gdy komentował List do Galatów „Miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie!” – mówił wówczas: „Jak bardzo ta lekcja wolności potrzebna jest dzisiaj Polakom [...]. W dzisiejszych czasach jawi się widmo „złotej wolności”, która nie buduje lecz niszczy (Ga 5,15) – „A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli” smutne skojarzenia budzą w nas słowa Apostoła w dzisiejszych czasach. Nie tak buduje się prawdziwa wolność – jest tylko jedna droga: „Miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie!”³⁰.

Jan Paweł II przypomniał w swoich katechezach, że ludzie mają podejmować akcje wychowawcze, mające na celu przezwyciężanie egoizmu, rywalizacji czy zemsty, budując w to miejsce poszanowanie braterskiej miłości między ludźmi, solidarności, sprawiedliwości, poszanowania godności osoby ludzkiej, a także kultury i wszystkiego co stanowi o jej wartości³¹.

Solidarność wspólnoty – kultura uniwersalna

Istnieje też związek kultury i osobowości, w świetle tego ujęcia, kultura bowiem bazuje na osobowości człowieka jako najistotniejszej wartości. Wartości więc wymagają stałego wysiłku, ale też są bronią człowieka, wskazując co go niszczy, a co doskonali. Pluralizm jest podstawowym faktem kulturowym, który organizuje wszelkie dziedziny życia, staje się on podstawa dialogu. Marek Szulakiewicz pisze: „Kulturowa konieczność dialogu wynika z utraty uniwersalizmów i absolutyzmów [...]. Koniec wielkich teorii, utrata ontologicznej jed-

²⁹ Por. J. Krucina, *Moc wiążąca między prawem a moralnością*, w: *Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa: materiały Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej zorganizowanej w dniach 11 i 12 czerwca 1991 roku w Katowicach*, red. B. Czech, Katowice 1992, s. 114.

³⁰ Homilia kard. S. Dziwisza 2 IV 2006, „L'osservatore Romano” 2006, nr 5, s. 46.

³¹ Por. A. Bławat, *Nauczanie Jana Pawła o świeckich we wspólnocie chrześcijańskiej*, „Collecanea Theologica”, nr 4, s. 135–136.

ności, występowanie wielu systemów orientacji świata stały się drogą do dialogu, który oznacza poszukiwanie możliwości współlistnienia często sprzecznych i konkurencyjnych schematów wyjaśniania świata³². Należy podjąć próbę rekonstrukcji wartości kultury polskiej, tego co było cenione dawniej i dziś. Konstatając kryzys kultury współczesnej (brak wzorców, hierarchii wartości, upowszechnianie wartości niespójnych a nawet sprzecznych, i tzw. antywartości). Kryzys wartości nie oznacza rozpadu kultury, kultura obecna zmienia się ale nadal żyje, domaga się nowych interpretacji i wytworów. Istnieje związek kultury polskiej z europejską na przestrzeni wieków, można dokonać zabiegu reinterpretacji pojęcia „wartości narodowe”, zastępując je pojęciem „wartości kulturowe”. Podstawę tej zamiany i utożsamienia stanowi przekonanie, iż w „Europie ojczyzn” wraz z kulturą tworzą wartości narodowe a historia naszej kultury jest historią zabiegów wokół dobra.

W ujęciu Papieża „naród jest wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko kultura. Naród istnieje z kultury i dla kultury”³³. W myśli Papieża „naród wyznaczają dwa elementy: wspólnota, która nie jest zbiorowością, ale jest rzeczywistą wspólnotą, a więc społecznością ludzi zjednoczonych wspólnym działaniem w określonym, konkretnym celu. Drugim elementem jest kultura narodowa, która tworzy wiele składników, w tym historia, moralność, religijność”³⁴. Naród jest dla Ojca Świętego wspólnotą kulturową i kształtuje człowieka dzięki temu, że jest podmiotem kultury. „Jeśli w imię przyszłości kultury, trzeba wołać o prawo człowieka do tego, aby bardziej być, to na tej samej linii trzeba umieścić prawo Narodu. Trzeba je umieścić u podstaw kultury i wychowania”³⁵. Mówiąc o prawach narodu Ojciec Święty ma na myśli prawo do samodzielności, odrębności kulturowej, prawo do zachowania dziedzictwa kulturowego i jego rozwoju, prawo do własnej kultury³⁶.

Zarysowującym się ideałem kultury jest kultura integralna, obejmująca wie- le wymiarów istnienia człowieka. Scalającą człowieka i kulturę wartością jest

³² M. Szulakiewicz, *Obecność filozofii transcendentalnej*, Toruń 2003, s. 54.

³³ Przemówienie w UNESCO, Paryż 2 czerwca 1980 r.

³⁴ Jan Paweł II, *Encyklopedia Nauczania Społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 306–307.

³⁵ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Do przedstawicieli UNESCO Paryż 2 czerwca 1980*, w: *Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, M. Radwan, T. Gorzkula, K. Cywińska (wybór tekstów i oprac.), Rzym–Lublin 1988, s. 64.

³⁶ Por. J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna*, „Studium historyczno-doktrynalne”, Rzym 1986, s. 375.

moralność, zadaniem bowiem kultury jest budzenie sumień, prowadzące do cywilizacji godności i wolności. Uniwersalizm kultury, oparcie jej na uniwersalnych wartościach kulturowych, stanowi również gwarancję jej prawdziwości, humanizmu i tożsamości narodowej. Kultura, jak i refleksja nad nią jest sprawą żywą i aktualną³⁷.

Naród jest podmiotem kultury, z kolei sama kultura jest obszarem wielorakich ludzkich interakcji i staje się fundamentem systemu społecznego. Jedno bez drugiego nie może istnieć. Sobór Watykański II podkreślał: „Kultura jest właściwością osoby ludzkiej. Do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi się nie inaczej, jak przez kulturę” (KDK 53). To stanowisko rozszerzył Jan Paweł II, gdy mówił, że „kultura jest tym, przez co człowiek jako człowiek staje się bardziej człowiekiem, bardziej »jest«”. Tylko człowiek jest sprawcą i twórcą kultury i tylko człowiek w niej się wyraża i w niej się potwierdza. [...] Kultura w wymiarze jednostkowym, według Jana Pawła II, jest specyficznym „sposobem istnienia i bytowania człowieka”, „całością wartości i środków, którymi człowiek wyraża bogactwo swojej osobowości we wszystkich jej wymiarach”, „komunikacją człowieka z innymi ludźmi a przede wszystkim komunikacją człowieka z Bogiem”³⁸.

Solidarność a godność człowieka

Człowiek – twórca i odbiorca kultury – nigdy nie był tak niszczonej, ale też nigdy nie był tak broniony jak współcześnie. Człowiek twórca kultury, obecnie zagrożony w swym życiu przez działanie sekt, działanie pseudo-prawa, działanie kłamliwej pseudonaukowej doktryny propagującej nowy styl życia w użyciu i wycisku. Wszystko to jest następstwem dziś modnego, kłamliwego i zdeformowanego rozumienia człowieka. Czy istnieje możliwość zachowania tożsamości w sytuacji dzisiejszego chaosu, kryzysu i naporu tendencji unifikujących – uwarunkowane jest to postulatem większej aktywności i umiejętności dokonywania wyborów innymi słowy – bycia podmiotem kultury. Tradycja chrześcijańska utrwaliła przekonanie, że człowiek jest osobą, został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1,27), przez kulturę człowiek wzrasta ku najwyższemu ideałom, ukazany w sposób najpełniejszy w osobie Jezusa Chry-

³⁷ Por. B. Truchlińska, *Kultura i wartości*, „Ruch Filozoficzny” 2001, nr 1, s. 15–18.

³⁸ Jan Paweł II, *W imię przyszłości...*, s. 85–87.

stusa. Człowiek spełnia się w działaniu, które staje się przyczynkiem do rozwoju osoby ludzkiej. Cel ostateczny człowieka to życie wieczne, ten nadprzyrodzony element zobowiązuje człowieka do jeszcze większej aktywności doczesnej³⁹.

Jan Paweł II często mówił o człowieku jako jednostce oraz o człowieku w społeczeństwie. Rozwinął oryginalną antropologię człowieka, która ma wyraźny rys chrystocentryczny, Chrystus „w pełni objawia człowiekowi samego siebie” (RH 8). Jest to wizja człowieka zakorzeniona w wierze chrześcijańskiej. Uważał również, że podstawowym dla człowieka doświadczeniem jest doświadczenie własnej aktywności. W miejsce kartezjańskiego podmiotu myślącego (*cogito, ergo sum*) proponuje zasadę *agito, ergo sum*. Przez działanie człowiek dochodzi do poznania prawdziwego charakteru bytu ludzkiego, jako wolnego, twórczego i odpowiedzialnego podmiotu. Jako istota wolna i rozumna jest wezwany do podejmowania decyzji, bo byłyby rozumne to muszą potwierdzać prawdę, najwyższą Prawdą jest Jezus Chrystus. Papież uznaje, iż korzeń ludzkiej godności tkwi w zdolności do przejścia od zwykłego samozainteresowania rzeczywistością do objęcia tego, co jest obiektywnie prawdziwe i dobre⁴⁰.

Człowiek w rozumieniu chrześcijańskiej kultury ukazany jako osoba to człowiek, który istnieje, żyje, działa poprzez swą duszę, gdyż każdy człowiek ma swój początek w Bogu. To życie osobowe na wzór i podobieństwo Osoby Boga, człowiek musi się sam od wewnątrz rozwijać w swym ziemskim życiu poprzez swe racjonalne i odpowiedzialne decyzje, ma więź ze światem, ale ten świat i swoje własne akty przekracza, nad nimi góruje, je transcenduje. Żyjąc w społeczeństwie, jako byt osobowy, nie jest tylko kółkiem maszynierii społecznej, ale sam siebie „od wewnątrz” determinuje poprzez dobrowolne i rozumne przyjęcie prawa społecznego⁴¹. Papież Jan Paweł II podkreśla, że „wolność jest wielkim darem Stwórcy, jako że ma służyć osobie i jej spełnieniu, które dokonuje się przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka (...). Wolność zapiera się samej sobie, zmierza do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka,

³⁹ Por. J. Piątek, *Kulturotwórcze elementy antropologii*, w: *Kultura a nasze istnienie*, red. J. Łukomski, Kielce 1999, s. 59–61; M. A. Krąpiec, *Sens kultury chrześcijańskiej*, Lublin 2004, s. 10–13; D. Adamczyk, *Wychowanie do budowania kultury chrześcijańskiej*, „Communio” 2005, nr 4, s. 129.

⁴⁰ Por. W. Kluj, *Teologiczne podstawy dialogu międzyreligijnego w nauczaniu Jana Pawła II*, „Collectanea Theologica” 1998, nr 2, s. 94.

⁴¹ Por. M. A. Krąpiec, *Osoba w chrześcijańskiej kulturze*, w: *Solidarność zasadą życia społecznego*, red. M. A. Krąpiec, J. Miodek, W. Świątkiewicz, J. Wycisło, Tarnowskie Góry 2000, s. 7–10.

gdy przestaje uznawać i respektować konstytutywną więź, jaka łączy ją z prawdą” (EV 19). Człowiek nie może osiągnąć prawdziwej wolności bez prawdy, bez zrozumienia istoty, celu swego istnienia. Im mniej wie, rozumie, tym mniej ma wolności. Jak uważa papież, „poza prawdą, wolność nie jest wolnością. Jest pozorem. Jest nawet zniewoleniem”⁴². Wolność domaga się prawdy, wyraził to Chrystus w słowach: „Poznacie prawdę a prawda was wyzwoli” (J 8,32). Zanim człowiek dojrzeje do świadomego i odpowiedzialnego korzystania z wolności, musi być chroniony od zła i wprowadzany w świat wartości⁴³. Wychowanie do prawdy to rozbudzanie i umacnianie pragnienia, aby stawać się tym, kim się być powinno, dążyć do własnej doskonałości⁴⁴.

Przedmiotem kultury jest zatem człowiek – osoba. Kultura ma służyć wszechstronnemu rozwojowi i doskonaleniu człowieka. Człowiek jest „pierwszym i podstawowym” faktem kultury; to taki człowiek, który jest „duchowo dojrzały” i potrafi wychowywać siebie i innych. Tylko taki człowiek jest podstawowym „faktem kulturowym”, ponieważ pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury w ogóle jest wychowanie”. Dlatego jako „pierwszy i podstawowy” wymiar kultury należy uważać kulturę moralną, taką która kształtuje „cnoty życia indywidualnego, społecznego i religijnego”⁴⁵.

Wychowanie w duchu solidarności

Kultura i wychowanie są od siebie ściśle uzależnione, na co wskazywał Jan Paweł II. Człowiek tylko w kulturze może żyć życiem prawdziwie ludzkim. Bez ładu intelektualnego i moralnego nie ma ładu w działaniu. Należy nauczać umiejętności wyboru dobra i „dobrowolnego” działania⁴⁶. Współpraca człowieka z łaską Chrystusową to – proces wychowawczy odrodzenia się wewnętrznie-

⁴² Jan Paweł II, *Pielgrzymki do ojczyzny 1979 – 1983 – 1987 – 1991 – 1995 – 1997 – 1999 – 2002. Przemówienia, homilie*, Kraków 2002, s. 670.

⁴³ Por. T. Gadacz, *Wychowanie do wolności*, w: *Poza kryzysem tożsamości w kierunku pedagogiki personalistycznej*, red. F. Adamski, Kraków, s. 100–103.

⁴⁴ Por. W. Starnawski, *Wychowanie do prawdy – powinnością szkoły*, „ETHOS” 2006, nr 3, s. 78–79.

⁴⁵ Z. Stachowski, *Inkulturacyja w ujęciu Jan Pawła II*, „Euhemer – Przegląd Religioznawczy” 1991, nr 3, s. 78.

⁴⁶ J. Mizińska, *Postęp i okrucieństwo*, w: *Humanizm ekologiczny*, red. S. Kycia, t. 2, Lublin 1993, s. 153–165.

go – począwszy od zmiany sposobu myślenia i przemiany stylu życia na nowy, co św. Paweł nazwał *metanoią* (gr. *mata* – przemiana, *noos* – myśl, rozum, *neosis* – poznanie), gdy pisał: „Trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek żądz polegających na fałszu, a odnawiać się duchem w waszym umyśle i przyoblec człowieka nowego” (Ef 4, 22–24)⁴⁷.

U podstaw teorii wychowania, oddziaływań wychowawczych, winna znajdować się wiedza aksjologiczna wyznaczająca kierunek podejmowanych działań. Działania te i ich motywwy są zależne od przyjmowanej koncepcji wartości, i odwrotnie: kształtowanie wychowanka zachodzi w kontekście przeżywanych wartości oraz dóbr kultury. Wartość to pewnego rodzaju idea, za pomocą której możemy uznawać za wartościowe określony przedmiot, osobę lub cechy. Różnorodność ujęć czy rozumienia zagadnienia wartości powoduje wielość koncepcji. Uznawanie wartości jest sprzyjającym warunkiem do pojawiania się określonych motywacji, swoistych dążeń ludzkich. Samo dążenie do realizacji wartości jest już w pewnym sensie wartością samą w sobie, jednak istnieją wartości, które często są tylko pseudowartościami. Edukacja to właśnie świadomy wybór wartości i określenie ich hierarchii jako kierunku własnego postępowania⁴⁸.

W pedagogice wartością, która jest jej celem jest odpowiedź na pytanie: kim jest człowiek i jakie jest jego miejsce w porządku bytów stworzonych? To właśnie człowiek jest osobą, która posiada swą godność i wartość (nie otrzymaną od innych ludzi), która jest najwyższa i bezwzględna w świecie bytów stworzonych, która ma własny cel. Dlatego wychowanie, które dokonuje się nie tylko w rodzinie, lecz także w szkole, jest wychowaniem do bycia osobą, którą człowiek staje się otwierając na dobro, prawdę i piękno oraz uczestniczy w wartościach, dokonując preferencji zgodnej z ich hierarchicznym układem: od wartości najniższych, poprzez wartości duchowe, ku absolutnym⁴⁹.

Należy przytoczyć słowa Krystyny Chałas: „Nie ma wychowania bez wartości. Wychowanie bez wartości staje się pustym dzwonem, który nawet mimo silnego rozkołysania nie wyda oczekiwanych dźwięków. Wychowanie musi prowadzić do głębi człowieczeństwa, które jest treścią życia osoby, jej integral-

⁴⁷ S. Kunowski, *System chrześcijański wychowania*, w: *Pedagogika katolicka. Zagadnienia wybrane*, red. A. Rynio, Stalowa Wola–Lublin 1999, s. 49.

⁴⁸ Por. J. Gajda, *Wartości w wychowaniu*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, red. T. Pilch, Warszawa 2008, tom 7, s. 40–41.

⁴⁹ Por. M. Straś-Romanowska, *Wartości a wychowanie*, „Kultura i Edukacja” 1993, nr 1, s. 12.

nego rozwoju, który ostatecznie jest wyznaczony przez urzeczywistnianie najwyższych wartości i dążenie do Absolutu”⁵⁰.

Prawda, wolność, życie, pokój, tolerancja, sprawiedliwość, miłość to wartości, przez które człowiek odnosi się do człowieka. Postępując zgodnie z nimi człowiek zdaje się stopniowo odnajdywać i realizować swoje człowieczeństwo. Według Władysława Stróżewskiego „Idea człowieczeństwa zakłada, [...] że człowiek jest bytem stojącym wobec wartości i na realizację tych wartości niejako skazanym – jeśli tylko naprawdę chce być człowiekiem”⁵¹. W wychowaniu chodzi głównie o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem. Wychowanie to rozwijanie człowieczeństwa. W szkole następuje przekaz i uzupełnienie dotychczasowej formacji człowieka i ukształtowanie jego światopoglądu zgodnie z prawdą jego sumienia. Od tego ilu ludzi będzie w ten sposób dojrziałych zależy przyszłość kraju. Naród bowiem jest taki, jacy są tworzący go ludzie, jakie są rodziny, w których ci ludzie się wychowują⁵².

Zdaniem Jana Pawła II to w człowieku i kulturze należy szukać solidarności. Mówi, że jest ona wyrazem każdego człowieka, jest potwierdzeniem jego człowieczeństwa. Człowiek tworząc kulturę, tworzy siebie, a także tworzy ją we wspólnocie z innymi. Jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi, gdyż powstaje na gruncie dobra wspólnego, które staje się dobrem ludzkim. Zadaniem młodych ludzi ma być troska o dobra kultury, które mogą być zapomniane bądź utracone. Kształt życia społecznego jest zależny od tego, jaki będzie człowiek. Na tę zależność powoływał się Jan Paweł II, gdy przemawiał do młodzieży. Jedno z ważniejszych przesłań Jana Pawła II do młodych były słowa wypowiedziane na Jasnej Górze w 1983 roku, a powtórzone na Westerplatte w 1987 roku: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali. (...) Każdy z was młodzi przyjaciele, znajduje też w swoim życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakiś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można zdezerterować. Wreszcie jakiś porządek praw i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak obronić dla siebie i dla innych”⁵³.

⁵⁰ K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, Lublin–Kielce 2003, t. 1, s. 41–42.

⁵¹ W. Stróżewski, *Filozofia wartości*, „Znak” 1965, nr 4, s. 399.

⁵² Por. J. Kownacka, *Wychowanie patriotyczne w nauczaniu Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Ojczyzny*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1997, nr 1, s. 217–244.

⁵³ W. Sroczyński, *Duszpasterskie aspekty młodości*, „Studia Paradayskie” 1993, nr 3, s. 103.

Pryncypia solidarności w służbie dobru Europy – podsumowanie

Kościół poprzez liczne wypowiedzi Ojca Świętego Jan Pawła II oraz liczne dokumenty stolicy Apostolskiej daje wyraźny znak zaangażowania w świat i szukania dialogu nie tylko z chrześcijanami, ale ludźmi dobrej woli. Bogactwo pontyfikatu Jana Pawła II „powinno być w pełni zinternalizowane przez Kościoły lokalne czyli przez nas wszystkich, powinna dokonać się nowa ewangelizacja, prowadząca ku cywilizacji miłości [...], chodzi o ożywienie chrześcijańskich korzeni, o nową inkulturację Ewangelii w Europie, o bardziej wyraźny głos Kościoła w pluralistycznym społeczeństwie”⁵⁴.

W liście apostolskim *Tertio millenio adveniente*, mówiącym o przygotowaniach do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, Jan Paweł II zaproponował konkretne formy realizacji międzynarodowej solidarności, między innymi uważał za swoją powinność wezwać do „redukcji, jeśli nie całkowitej likwidacji zadłużenia międzynarodowego, które ciąży na losach wielu narodów” (nr 51). Mówił o reformie światowego systemu walutowego celem zapewnienia większej stabilności metod wymiany i oprocentowania (por. SRS 43). Papież domagał się zasady solidarności, szczególnie w zakresie podziału bogactw i władzy nad nimi, aby ludność z krajów biedniejszych mogła nie tylko zaspokoić swoje podstawowe potrzeby, ale stopniowo i skutecznie się rozwijać (por. RH 16)⁵⁵.

Potrzeba wzajemnej solidarności dotyczy nie tylko starań o sprawiedliwy podział dóbr zewnętrznych oraz walki o prawa obywatelskie, nie wolno nam wyrzucać poza obręb solidarności całej bogatej problematyki wzajemnej pomocy oraz obrony przed krzywdą w zakresie dóbr moralnych i duchowych. Jednym z tych dóbr jest właśnie potrzeba miłosierdzia. W perspektywie etyki chrześcijańskiej różnorakie działania i decyzje w zakresie życia społecznego, politycznego i gospodarczego należy oceniać wedle pytania, w jakim stopniu chodzi o biednych, na ile owe działania i decyzje okazują się przydatne i dają szansę do samouzdalniania się, do aktywności. Biblijna opcja na rzecz ubogich ma na celu przezwyciężenie ograniczeń tak, by każdy z członków miał możliwość uczestniczenia w życiu społecznym. Opcja ta kieruje uwagę na to, co czują ludzie odrzuceni, na ich zmartwienia, upokorzenia, krzywdy jakich doznają, na strukturalną niesprawiedliwość. Aby temu zaradzić zobowiązuje ludzi, którzy

⁵⁴ J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Kraków 1997, s. 333.

⁵⁵ Por. K. Dadak, *Globalizacja a nauczanie społeczne Kościoła*, „ETHOS” 2002, nr 1–2, s. 205.

dobrze się mają do tego, by nieśli pomoc, by dzielili się i doprowadzali do skutecznych przymierzy solidarności⁵⁶.

Ruch społeczny „Solidarność” doprowadził do głębokich przemian politycznych w Polsce oraz w innych częściach świata. Powstawaniu tego ruchu towarzyszyła niezwykle żywa i silna świadomość religijna oraz pogłębiona myśl teologiczna. Moralna rewolucja „Solidarności” w Polsce i wyzwolenie Indii spod panowania systemu kolonialnego – „Satyagraha” w Indiach Mahatmy Gandiego (Satyagraha to działanie zmierzające do moralnego doskonalenia człowieka jako podmiotu całokształtu życia politycznego, społecznego i ekonomicznego), są wydarzeniami w obrębie polityki, które ukazują niewystarczalność jej materialistycznej interpretacji, a poprzez odwołanie się do aksjologicznej wizji natury ludzkiej. Dzięki kulturze – aksjologicznej prawdy o człowieku, wskazują na czynnik duchowy jako istotny moment jej uprawiania. Wydarzenia są sobie bliskie, poprzez swoją aksjologiczną treść i odczytuje się je jako historyczną manifestację transcendentnej prawdy o człowieku. Troska o człowieka w tworzonym przezeń świecie społecznym, wskazuje na związek działań politycznych ze sprawami ducha⁵⁷. Bez „Solidarności” nie byłoby samorządności rozumianej jako aktywne uczestniczenie w życiu społeczno-politycznym, realizując program, który za najważniejsze wartości uznaje: rodzinę-wspólnotę lokalną-ojczyznę; chrześcijański system wartości, tradycje patriotyczne, wolność i niepodległość, praca i uczciwość w życiu publicznym. Naród należy do bytów naturalnych w rzeczywistości społecznej, pojęcie narodu włącza się w zespół pojęć związanych z samym życiem ludzkim. Naród powinien żyć prawdą, ideą narodu polskiego jest myśl zawarta w tychże słowach: „naród polski żyjący i zintegrowany samoświadomością katolicyzmu i dziejów, broniący tych wartości i swojego rosnącego na ich gruncie samostanowienia, naród polaków żyjących na ziemi polskiej i na emigracji, otwarty na pluralizm innych nacji i światopoglądów dopełniających go do *uniwersum* europejskiego i ogólnoludzkiego”⁵⁸.

W 1979 roku papież na placu Zwycięstwa w Warszawie złożył wyznanie wiary: „Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może

⁵⁶ Por. J. Salij, *Solidarność jako zadanie*, „Communio” 1981, nr 1, s. 57.

⁵⁷ Por. A. Wierzbicki, „Satyagraha” i „Solidarność”. *Wydarzenia odległe i bliskie*, „ETHOS” 2000, nr 3–4, s. 141.

⁵⁸ W. Chudy, *Aspekty narodu polskiego*, „ETHOS” 2000, nr 1–2, s. 288.

zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie [...]. Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. Dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie”⁵⁹.

Siła „Solidarności” tkwi w aksjologicznej zasadzie człowieczeństwa, na jej aksjologiczno-moralny wymiar doświadczenia zwrócił uwagę Jan Paweł II; „Robotnik polski upomniał się o siebie z Ewangelią w ręku i modlitwą na ustach”, to rewolucja odwołująca się do chrześcijańskiej kultury narodu polskiego. To w trakcie swojej pierwszej pielgrzymki papież dokonał anamnezy kulturowej tożsamości, odsłaniając humanistyczny i chrześcijański (Chrystusowy) sens polskości⁶⁰.

Papież od początku swego pontyfikatu przystąpił do głoszenia światu orędzia wiary, która ma charakter unifikujący w stosunku do wszystkich innych czynów, które podejmuje człowiek. Wiara rozwija się i umacnia w konkretnych czynach miłości. Miłość jako całkowity dar z siebie jest wypełnieniem wiary⁶¹. Postawa miłości, czyli bycie świadkami miłości, to znamienna cecha duchowości komunii, która jest także zdolnością dostrzegania obecności Boga w obliczach otaczających ludzi oraz odczuwania więzi z braćmi, dostrzegania w drugim człowieku tego, co pozytywne, solidarności z nim i odrzucania pokusy egoizmu⁶². Dzięki czemu będzie mogła poszerzyć się na ziemi także komunია pomiędzy ludźmi i narodami, jak to nazywał papież – cywilizacja miłości, życia, pokoju i solidarności⁶³.

Solidarność jest konieczna w jednoczącym się świecie. Solidarność jest konieczna także w aspekcie współczesnej globalizacji różnych kontynentów, czyli „solidarność całej Rodziny ludzkiej”. Papież Jan Paweł II głosił, że „Dla dobra przyszłych pokoleń konieczne jest, by nowa Europa oparła się na fundamencie

⁵⁹ Jan Paweł II, *Nie można usunąć Chrystusa z historii człowieka (Homilia w czasie mszy św. Na placu Zwycięstwa 2 VI 1979 r.)*, w: *Nauczanie papieskie, II* (1979), t. 1, Poznań–Warszawa 1990, s. 599.

⁶⁰ Jan Paweł II, *Moc świadectwa* (Przemówienie do pielgrzymów z diecezji szczecińskokamieńskiej. Jasna Góra, 18 VI 1983 r.), w: *Jan Paweł II, Pokój Tobie Polsko! Ojczyzno moja! Znów na polskiej ziemi*, Lublin 1984, s. 73.

⁶¹ Por. J. Królikowski, *Otwartość historii na przełomy w Chrystusie. Udział papieża Jana Pawła II w przełomach końca XX wieku*, „ETHOS” 2000, nr 1–2, s. 245, 254.

⁶² Por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte* NMI 43.

⁶³ Por. W. Seremak, *Droga do urzeczywistnienia się w życiu poszczególnych wiernych i całego kościoła „Pożądane owocu Jubileuszu roku 2000” (NMI 59) w świetle listów apostoelskich Tertio millennio adveniente i Novo millennio ineunte*, „Roczniki Teologiczne” 2003, nr 5, s. 21–41.

tych wartości duchowych, które stanowią sam wewnętrzny rdzeń jej tradycji kulturalnej” (Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawianej pod szczytem Jasnej Góry, Częstochowa, 15 sierpnia 1991 r.) oraz „Ewangelia jest niezbędnie potrzebna do odnowy kultury; jest niezbędna, aby można było zbudować prawdziwie pokojową przyszłość w Europie i na świecie” (Do uczestników sympozjum zorganizowanego przez Radę Konferencji Episkopatów Europy, Watykan, 25 kwietnia 2002 r.)⁶⁴.

Nadzieja, którą głosił Jan Paweł II, polega na uświadomieniu sobie, że nasz los nie zależy tylko od czynników zewnętrznych, na które często nie mamy wpływu, ale przede wszystkim od naszej postawy moralnej, od naszej woli przetrwania, od naszej wierności wartościom, a także od naszej solidarności z bliźnim, solidarności z innymi narodami.

STRESZCZENIE

Dla właściwego funkcjonowania życia społecznego i pokojowego współżycia różnych grup, osób, społeczności i państwa nieodzowne jest zadanie wychowania do gotowości wzajemnej solidarności. Żadne społeczeństwo, bez nawet najmniejszej gotowości do wzajemnej solidarności nie jest zdolne do właściwego funkcjonowania, a nawet do życia.

Wspólne cele danego narodu, dziedzictwo kultury i tradycji budują świadomość solidarności w ramach konkretnego społeczeństwa czy narodu. Każda więc świadomość solidarności uwarunkowana funkcjonalnie powinna być zakorzeniona i ostatecznie umotywowana uniwersalną solidarnością wszystkich ludzi.

W swym nauczaniu papież Jan Paweł II pogłębiał motywacje solidarności jako cnoty ludzkiej i chrześcijańskiej, akcentując społeczny wymiar solidarności. Zwracał uwagę na teologiczne rozumienie solidarności, rozwijając problematykę solidarności w głębokim tle kwestii społecznej o wymiarze globalnym.

Należy wychowywać młodzież do uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym w duchu solidarności. Uświadamiać, że dobro narodu zależy od ich postawy moralnej, od woli przetrwania, od wierności wartościom, które w ciągu wieków kształtowały historię i kulturę wspólnoty.

Solidarność umotywowana jest naturalną otwartością człowieka, jako istoty społecznej, na drugą osobę, z którą współdziałać należy w dążeniu do realizacji dobra wspólnego. Niezbędna jest zatem stała gotowość do przyjmowania i wypełniania tych zadań, które są konsekwencją uczestnictwa jednostki w życiu społecznym.

⁶⁴ Cyt za: G. Grochowski, *Jan Paweł II o Europie. Wybór myśli*, Sandomierz 2003, s. 61–62.

SŁOWA KLUCZOWE: solidarność, nauczanie Jana Pawła II, godność człowieka, postawa życia w służbie dobru, powinność wychowawcza

SUMMARY

For the proper functioning of society and the peaceful coexistence of different groups of people, communities and the state is essential to the task of raising the readiness of mutual solidarity. No society, not even the slightest willingness to mutual solidarity is not able to function properly and even to life.

The common objectives of the nation's cultural heritage and tradition of building awareness of solidarity within a particular society or nation. Every so functionally conditioned consciousness of solidarity should be rooted and ultimately motivated by the universal solidarity of all men.

In his teaching of Pope John Paul II has deepened the motivations of solidarity as human and Christian virtues, emphasizing the social dimension of solidarity. Drew attention to the theological understanding of solidarity, solidarity issues in developing deep background on social issues globally.

It is to educate young people to participate in social and cultural life in the spirit of solidarity. Realize that the welfare of the nation depends on their moral attitude, the will to survive, the values of fidelity, which over the centuries shaped the history and culture of the community.

Solidarity is a natural openness motivated by man as a social being, the other person with whom to interact is in pursuit of the common good. Hence the need for constant readiness to accept and carry out the tasks that are the result of participation of the individual in society.

KEY WORDS: solidarity, the teaching of John Paul II, human dignity, an attitude of life in the service of good, educational duty

NATALIA MARIA RUMAN – Uniwersytet Śląski

e-mail: nruman@interia.pl

Data przysłania do redakcji: 23.01.2014

Data recenzji: 04.02.2014

Data akceptacji do publikacji: 05.03.2014